

Zasztowt, Leszek

Aleksandra ze Szpilewiczów Milewska (1949-2010)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55/3-4, 297-300

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Leszek Zasztowt

Instytut Historii Nauki PAN
Warszawa

ALEKSANDRA ZE SZPILEWICZÓW MILEWSKA (1949–2010)



Dnia 14 maja 2010 r. zmarła niespodziewanie Aleksandra Milewska z domu Szpilewicz – nasza koleżanka, z którą współpracowaliśmy przez ćwierćwiecze w trudnym okresie lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Była wsparciem nie tylko dla Pracowni (następnie Zakładu) Historii Nauk Ścisłych i Techniki kierowanego wówczas przez profesora Jerzego Dobrzyckiego, ale również dla całego Instytutu, zwłaszcza w pierwszym okresie przemian po roku 1989. Była też *de facto* asystentką profesora Dobrzyckiego i osobą najbardziej mu życzliwą i najbardziej oddaną.

Wcześniej, do końca lat 80., była zaangażowana w działalność opozycyjną. Uczestniczyła w licznych poczynaniach społecznych i patriotycznych, w tym w wydarzeniach i protestach związanych z tragiczną śmiercią księdza Jerzego

Popiełuszki, który był dla Niej zawsze najwyższym wzorem poświęcenia i autorytetem. Odegrała istotną rolę w ruchu „Solidarności“ w Instytucie w pierwszym okresie istnienia niezależnego związku, w tym również w stanie wojennym i podczas strajku w Pałacu Staszica. Odeszła z Instytutu w roku 1995 i rozpoczęła pracę jako redaktor w dziale książek popularnonaukowych Wydawnictwa Prószyński i Spółka. Jednak zawsze pozostawała w kontakcie ze swoim pierwszym miejscem pracy i osobami z nim związanymi – przede wszystkim z profesorami Jerzym i Marią Dobrzyckimi.

Wydaje się, że wszyscy znaliśmy Olę bardzo dobrze. Wielu z nas korzystało z Jej pomocy przy pisaniu i przygotowywaniu do druku kolejnych artykułów i książek. Zawsze gotowa była podać rękę w chwilach zwątpienia, choć – co trzeba podkreślić – była też nadzwyczaj krytycznym recenzentem, zwłaszcza stylistyki naszego piarstwa oraz logiki naszych wywodów i rozważań naukowych. Jej krytycyzm bywał bardzo bolesny, ale zawsze zdawaliśmy sobie sprawę, że dzieje się to dla dobra naszych prac i naszej twórczości. Ola pod wieloma względami pozostawała dla wielu z nas autorytetem pod tym względem. Autorytetem znajdującym się pod dużym wpływem hiperkrytycznego profesora Jerzego Dobrzyckiego.

* * *

Aleksandra Irena Szpilewicz urodziła się w Katowicach dnia 15 października 1949 r. w rodzinie inteligenckiej, jak się wówczas pisało. Tata – Aleksander Szpilewicz – był inżynierem, mama – Krystyna z domu Bzinkowska zajmowała się domem. Rodzice w 1951 r. przenieśli się do Warszawy ze względów zawodowych ojca. Został m. in. głównym specjalistą w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego. Rodzina zamieszkała na Mokotowie. W latach 1956 – 1963 Ola uczęszczała do warszawskiej szkoły podstawowej przy ul. Narbutta 14. W 1967 r. uzyskała świadectwo dojrzałości w Liceum im. Marii Konopnickiej na Mokotowie. W 1967 r. wyjechała do Wielkiej Brytanii dla doskonalenia języka w Londynie. Było to jeszcze przed falą masowych wyjazdów młodzieży do Anglii, które rozpoczęła się na początku lat 70. W roku 1968 uzyskała *Lower certificate in English* wydawany przez University of Cambridge. W sumie oprócz rosyjskiego i niemieckiego biegle opanowała właśnie angielski. Po powrocie do kraju ukończyła kurs Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Warszawie. W 1969 r. ukończyła również Pomaturalne Studium Ekonomiczne przy ul. Śniadeckich w Warszawie. W 1977 r. uzyskała tytuł zawodowy (obecnie licencjat) w zakresie nauk administracyjnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, zaś w 1980 r. tytuł magistra administracji.

Pracę w ówczesnym Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN w Pracowni Historii Nauk Ścisłych rozpoczęła 1 czerwca 1971 r. Z tym Zakładem, a następnie od 1977 r. Instytutem była związana do 1995 r. Po objęciu stanowiska

dyrektora placówki przez profesora Jerzego Dobrzyckiego w 1989 r., Ola stała się jedną z głównych twórczyń Wydawnictwa Instytutu. Wydawnictwo to trzeba było utworzyć z powodu olbrzymich kwot, jakimi obarczało placówki PAN Wydawnictwo Ossolineum. Okazało się, że książki można wydawać znacznie poniżej kosztów narzucanych przez wrocławską oficynę. Był to zresztą okres przyspieszonej komputeryzacji Instytutu, w której Ola odegrała ważną rolę, jako jedna z pierwszych osób, które nauczyły się sprawnie operować nowymi wówczas systemami jak: *ChiWriter*, *Norton*, *Ventura* i *Tech*. Ostatni był używany chętnie zwłaszcza przez matematyków i fizyków z racji wygodnej możliwości zapisywania wzorów. Ola stała się wtedy naszym nauczycielem i przewodnikiem ku nowoczesności.

Dzięki, między innymi, Oli Instytut na początku lat 90. sprawnie wkroczył w nowy, a tworzący się wówczas system prowadzenia nie tylko badań naukowych, ale także działalności wydawniczej, starań o granty i inne zewnętrzne źródła finansowania. Instytutowi udało się wówczas również zachować dawniejszą funkcję – ogólnopolskiego centrum badawczego w zakresie historii nauki oraz inicjatora różnego rodzaju ogólnopolskich i międzynarodowych projektów. Znalazło to potwierdzenie w przyznaniu placówce najwyższej kategorii rankingowej – A. Ola była jedną z kilku, nielicznych osób, na których pracy był oparty wtedy sukces Instytutu, dla których Instytut był najważniejszy, a praca w nim stanowiła wyróżnienie.

Spod jej palców wyszły pierwsze opublikowane samodzielnie przez Instytut, w latach 1990–1995, książki i czasopisma poczynając od „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, „Rozpraw z dziejów oświaty”, „Analectów” po książki w seriach wydawniczych: „Monografiach z historii nauki i techniki”, „Monografiach z dziejów oświaty”, „Archiwum z dziejów oświaty” i innych, w tym zeszytowe wydanie *Historii nauki polskiej*.

Równolegle w końcu lat 70. i 80. toczyło się nasze życie społeczne i obywatelskie. Ola znalazła się w szeregach „Solidarności” od samego początku. Stopniowo stawała się osobą cieszącą się dużym autorytetem wśród pracowników Instytutu. Jej opinie i jej postawa oddziaływały na nas i niewątpliwie wpływały na nasze zachowania. W okresie próby związanej z wprowadzeniem stanu wojennego Ola była z nami. Uczestniczyła w jednodniowym strajku w dniu 16 grudnia, który skończył się dla nas przymusową ewakuacją z pałacu Staszica pod strażą ZOMO, a dla dwóch naszych kolegów krótkotrwałym zatrzymaniem (dr Andrzej Arendarski i dr Mieczysław Bąk).

W stanie wojennym Ola związała się ze środowiskiem skupionym początkowo wokół Kościoła św. Marcina na Starym Mieście, a następnie Kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu i osobą ks. Jerzego Popiełuszki. Zamordowanie ks. Jerzego w 1984 r. spowodowało, że związki Oli z tym solidarnościowym kręgiem osób jeszcze bardziej zacieśniły się. Ks. Jerzy był odtąd

zawsze obecny nie tylko w jej myślach, ale także – fizycznie – w postaci zdjęcia na ścianie w jej prywatnym mieszkaniu.

Taka była Ola – ciepła i koleżeńska, normalna i zwyczajna, a jednocześnie wzniosła, niezależna i bez patosu patriotyczna. Zwyczajna i niezwykła. Wesoła i denerwująca się z błahego często powodu. Ceniąca cudzy krytycyzm i irytująca się na niefrasobliwość autorów w używaniu słów, zwrotów i fraz.

Odeszła niespodziewanie. Nikt z nas nie przewidział, że jej umysł tak krytyczny w ocenach sam również jest narażony na krytyczne niebezpieczeństwo, z którego nie zdawała sobie sprawy.

Opiekowała się rodziną, rodzicami, ciotkami i babkami, a także starszymi koleżankami wymagającymi pomocy. Nie zdążyła zaopiekować się sama sobą. Odeszła w najlepszym chyba momencie Jej życia, gdy mogła już cieszyć się swoim ukochanym ogrodem, a przede wszystkim upragnioną niezależnością, stabilizacją i osobistym szczęściem.